

Pogrzeb Profesora Jacka Fisiaka na Cmentarzu Junikowo, 13 czerwca 2019 o godz. 13:50

Profesor Jacek Fisiak miał świetne poczucie humoru, często czarnego humoru. Gdy otrzymałam tytuł profesora, powiedział: gratuluję! teraz będziesz już miała czarną flagę nad Collegium Minus... Twoja czarna flaga Jacku już jest i to ja muszę na nią patrzeć w ogromnym smutku. W ostatnich latach naigrywał się ze mnie: będziesz musiała mówić na moim pogrzebie... Tak, Jacek zawsze miał rację, w każdym razie, *most of the time*. Podczas dzisiejszego uroczystego żałobnego posiedzenia Senatu i Rady Wydziału Anglistyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu mówiłam o Profesorze Jacku Fisiaku w imieniu pracowników i wychowanków z Wydziału, wcześniej Instytutu Filologii Angielskiej, w imieniu IFA i WA. Teraz pozwalam sobie na ton bardziej osobisty, słowa uczennicy o nauczycielu, mistrzu, szefie i mentorze, który był obecny w moim życiu przez ostatnie 40 lat.

Również przez 40 lat Profesor Jacek Fisiak kierował Instytutem Filologii Angielskiej UAM, dzięki czemu poznańska anglistyka znalazła się w czołówce tego rodzaju jednostek w Polsce i na świecie. Profesor dbał też o inne anglistyki polskie, z jednej strony promując doktorów (61!), którzy rozwijali swe kariery akademickie w innych ośrodkach, z drugiej zabiegając o anglistyki, ale też o humanistykę i ogólnie o jakość nauki i warunki do jej uprawiania jako Minister Edukacji Narodowej i członek wielu wpływowych gremiów.

Wszyscy tu zgromadzeni znamy wielkie osiągnięcia Profesora. Nie wyliczając ich podsumować można, że był znakomitym naukowcem o szerokiej rozpoznawalności w świecie, wspaniałym nauczycielem i wykrywaczem talentów, genialnym organizatorem nauki i managerem, oraz że ... dał się lubić!

W Instytucie panowała dyscyplina, Profesor nie tolerował lenistwa i spóźniałstwa, grzmiał na nas często i głośno. Jednak jednocześnie zapewniał nam warunki rozwoju naukowego, czyli dostęp do światowych źródeł, wizyty wybitnych językoznawców i literaturoznawców, wyjazdy na międzynarodowe ważne konferencje, promował nas w świecie, popychał do działania, uczył organizowania konferencji, redagowania czasopism, rekomendował na stypendia zagraniczne, podpowiadał pomysły badawcze, dla każdego bez względu na dziedzinę miał radę, artykuł, nową ideę. My byliśmy Jego dziećmi, więc przejmował się nami.

Metody mobilizacji do działania bywały niekonwencjonalne...

Pamiętam zebranie staffu, na którym Profesor, o zgrozo, podał mój przykład przebiegu kariery, że można, bo Dziubalska proszę pierwsze dziecko – doktorat, drugie dziecko – habilitacja...

Ileż anegdot, opowieści moglibyśmy zebrać, będziemy do nich wracać, wiele utrwaliło się na stałe, np. Fisiak mean time; proszę przyjść o 8:37; gdy ktoś się spóźnił - trzeba było wyjść godzinę wcześniej; zresztą, sam był 2 do 3 godzin przed wylotem samolotu na lotnisku i pierwszy musiał wejść do kabiny.

Albo przejęzyczenie klasy Fisiaka, gdy zaadresował panią ambasador zwrotem „Your Majesty”, bo on spotkał się z Królową Elżbietą, z Panią Premier Thatcher, z wieloma głowami państw i znamienitymi osobistościami. Był politykiem i dyplomata. Miał wrodzone wyczucie zasad savoir-vivre czy kindersztuby. Uwielbiał czytać, zwłaszcza książki historyczne, o II wojnie światowej, miał bardzo rozległą wiedzę historyczną; uwielbiał westerny.

Profesor Jacek Fisiak był wyjątkowy. Swoją tytaniczną pracą i dzięki silnej osobowości przygotował podwaliny do przekształcenia Instytutu Filologii Angielskiej w Wydział Anglistyki. Jestem wdzięczna Profesorowi za odegranie roli przewodnika w mojej pracy akademickiej, począwszy od studiów magisterskich, poprzez zdobywanie stopni i tytułu profesorskiego, pełnienie roli wicedyrektora przez 3 kadencje, aż po przejęcie „dowodzenia” Instytutem i wreszcie utworzenie Wydziału Anglistyki UAM.

Naszemu Profesorowi dziękuję w imieniu IFA, dziękuję w imieniu WA. Jego dzieło trwa i trwać będzie.

Prof. Katarzyna Dziubalska-Kończak
Dziekana Wydziału Anglistyki UAM